

# DZIENNIK OSTROWSKI

Organ urzędowy powiatu ostrowskiego

Rok 2

Ostrów, (Wlkp.) środa dnia 3 października 1934

Nr. 225

## Cały naród zadokumentował wczoraj swe jednomyślne poparcie dla mocarstwowej polityki Marszałka Piłsudskiego i ministra Becka

Warszawa, 30. 9. Powrót ministra Becka do kraju dał całemu społeczeństwu sposobność do czynnego zmanifestowania ufania, jakie żywi dla polityki zagranicznej Marszałka Piłsudskiego i zrozumienia dla wysiłków rządu, zmierzających do zapewnienia Polsce miejsca suwerennego i niezwiązanego żadnymi dyskryminującymi wiezami mocarstwa.

Minister Beck przyjechał do kraju w sobotę rano i udał się w godzinach popołudniowych do Moszczenicy pod Żywcem, gdzie, jak wiadomo, przebywa na wypoczynku p. Marszałek Piłsudski. P. minister Beck złożył p. Marszałkowi sprawozdanie o przebiegu swych rozmów genewskich i okolicznościach historycznego wystąpienia z dnia 13 września br.

W niedzielę rano rozpoczęła się od Katowic triumfalna droga min. Becka do stolicy. Katowice — Dąbrowa Górnicza — Sosnowiec — Częstochowa — Radomsko — Piotrków i Kozłowski — oto główne etapy manifestacji, które zresztą odbywały się nawet na najmniej szczytach stacyjkach, na których pociąg się nie zatrzymywał. Należy podkreślić z jednej strony spontaniczność i siłę manifestacji, a z drugiej fakt, że brały w nich udział nawet te organizacje społeczne, które opozycja pragnie przedstawić jako nieprzychylnie rządowi, jak Hallerczycy, Sokół czy Dowborczycy.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było powitanie ministra Becka w Warszawie, zorganizowane przez Komitet propagandy czynu polskiego pod kierownictwem prof. dr. Michałowicza.

Stolica w dniu powrotu p. min. Becka przybrała odświętny wygląd. Domy prywatne i gmachy publiczne udekorowały flagami o barwach państwowych.

Od godziny 11-ej na ulicach: Alei Jerozolimskiej, Nowym Świecie i Krakowskim Przedmieściu, wzdłuż tras, którą miał przejeżdżać p. min. Beck, poczęły się ustawiać tworząc szpaler, liczne stowarzyszenia i organizacje społeczne ze sztandarami i orkiestrami. Chodniki po obu stronach ulic i plac przed dworcem wypełniły szczelnie niezliczone tłumy ludności stolicy. Dworzec główny udekorowano flagami. Od peronu do wyjścia z dworca ustawili się poczty sztandarowe, w liczbie kilkuset związków byłych wojskowych, organizacji i stowarzyszeń społecznych, związków robotniczych, cechów rzemieślniczych, młodzieży szkolnej, organizacji sportowych itp. Wśród nich poczty sztandarowe Związku Legionistów, związku P. O. W., federacji P. Z. O. O., harcerzy, Sokola, Zw. Hallerczyków i Dowborczyków.

W Alei Jerozolimskiej przed wyjściem z dworca ustawili się oddziały honorowe Strzelca i P. W.

Perony dworca wypełniły szczelnie delegacje oficerskie wszystkich pułków garnizonu warszawskiego, liczni przedstawiciele władz państwowych i miejskich oraz organizacji i stowarzyszeń.

Na chwilę przed przyjsciem pociągu przybyli na dworzec prawie wszyscy członkowie Rządu z panem premierem Kozłowskim, marszałek Sejmu Switalski, marszałek Senatu, Raczkiewicz, posłowie i senatorowie z prezesem posłem Sławkiem, generalicja z wiceministrem gen. Sławoj-Składkowskim, wyżsi urzędnicy M. S. Z., przedstawiciele prasy zagranicznej i polskiej.

W chwili przyjscia pociągu orkiestra K. P. W. odegrała hymn narodowy.

Po wyjściu z wagonu p. min. Beck przywitał się z dostojnikami państwowymi, poczem przeszedł wśród szpaleru pocztów sztandarowych do tymczasowej sali recepcyjnej, gdzie powitał go przemówieniem przemówieniem przewodn. Kom. propagandy czynu polskiego prof. dr. Michałowicz, podkreślając wielki dorobek pracy Komendanta i doniosłość deklaracji genewskiej min.

Becka.

W odpowiedzi p. min. Beck oświadczył: „Praca Marszałka Piłsudskiego postawiła państwo nasze w rzędzie państw skrytalizowanych, zorganizowanych i silnych;

w rzędzie państw szanujących siebie i szanujących innych i wymagających od innych dla siebie szacunku.

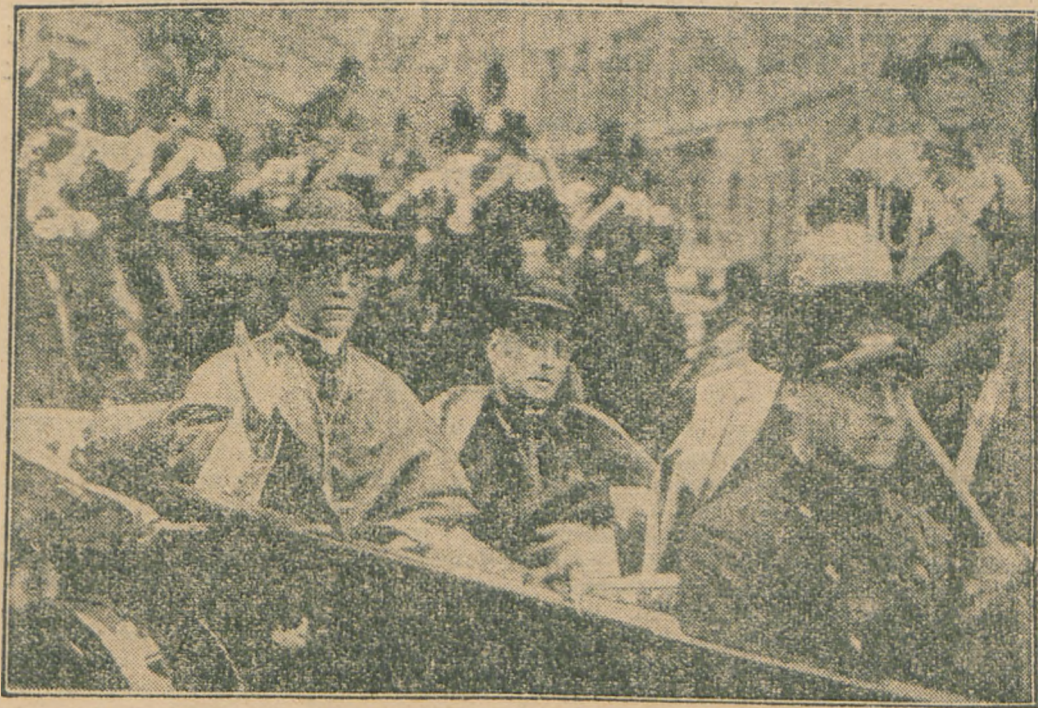
Dzisiejsze manifestacje rozumiem, jako objaw, stwierdzający niezłomność tych zasad.

Te proste zasady są zarówno podstawą polityki zagranicznej, jak i obowiązkiem każdego obywatela.

Ten obowiązek starałem się spełnić. Po przemówieniach, dzieci i panie wręczyły p. Ministrowi bukiety kwiatów od szeregu stowarzyszeń i organizacji.

Następnie p. min. Beck przeszedł wraz z małżonką do samochodu. Ustawione przed dworcem oddziały p. w. sprezentowały broń, orkiestry odegrały „Pierwszą Brygadę“. W czasie przejazdu do mieszkania p. min. Becka witały entuzjastycznie niezliczone tłumy ludności.

Po przejeździe p. Ministra uformował się pochód który przeszedł ulicami Marszałkow-



WYJAZD DELEGATAPAPIEŻA NA KONGRES EUCHARYSTYCZNY.

W tych dniach z Genewy wyjechał do Buenos Aires podsekretarz watykański, kard. Pacelli, na kongres eucharystyczny, który odbędzie się w pierwszych dniach października. Na zdjęciu widzimy ks. kardynała w powozie, jadącego w asyście gwardji papieskiej do portu.



ską, Bagatelą i Aleją Ujazdowską. Przed Belwederem orkiestra odegrała hymn narodowy.

### JEDNOMYŚLNOŚĆ POLSKI I EMIGRACJI

Z Nowego Jorku donosi (PAT): Zebrani na konferencji okręgowej delegacji złączonych komitetów imienia Marszałka Piłsudskiego z Nowego Jorku, Brooklina, Jersey City, Passaic, Newark, Bayonne, Elisabeth, Linden, Cliffside i Harlem uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której wyrażają min. Beckowi hołd i wdzięczność za obronę honoru polskiego w Genewie.

Rezolucja kończy się słowami: „Solidaryzujemy się ze stanowiskiem naszej delegacji oraz min. Becka, który był wyrazicielem uczuć i woli narodu polskiego oraz polskiego wychodźstwa w Ameryce“.

### DEPEZA DO MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Komitet propagandy czynu polskiego wysłał do p. Marszałka Piłsudskiego depesze treści następującej:

„Józef Piłsudski, Marszałek Polski — Żywiec.

Komitet propagandy czynu polskiego, utworzony dla szerzenia dobrego imienia polskiego, melduje posłusznie, iż po manifestacyjnym powitaniu p. min. spr. zagr. Józefa Becka na linii przejazdu od Katowic do Warszawy przed chwilą organizacje byłych wojskowych złączyły się w jeden związek zawodowy bez różnicy przynależności partyjnej, stowarzyszenia społeczne i ludność stolicy zebrani na ulicach Warszawy, złożyli przez usta moje p. min. Beckowi słowa gorącej podziękującej za czyn 13 września.

Komitet propagandy czynu polskiego w imieniu wszystkich obywateli naszego państwa, myślących i czujących po polsku, przesyła Ci, Panie Marszałku, jako temu, który kieruje losami Ojczyzny i naszymi, wyrazy najczystszej czci i hołdu.

Przewodniczący zarządu: (—) prof. dr. Mieczysław Michałowicz.“

Hitler zwrócił z naciskiem uwagę na znaczenie obywatelskiej służby pracy, której kadry stać się mają instytucją, spajającą naród niemiecki w jedną wielką wspólnotę.

### Roosevelt nie zmieni swej polityki

Waszyngton (Tel. wł.). Prezydent Roosevelt wygłosił w niedzielę wieczorem oczekiwana z dużym zainteresowaniem mowę, transmitowaną przez wszystkie stacje amerykańskie o polityce gospodarczej swego rządu.

Prezydent podkreślił na wstępie, że sytuacja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych od wiosny 1933 roku uległa znacznej poprawie i zapewnił, że trzymać się będzie nadal nowego kursu i systemu „Nira“. W dalszym ciągu zwrócił się Roosevelt przeciwko krytykom, którzy mu zarzucają rozrzutność, i oświadczył, że system „Nira“, po przeprowadzeniu pewnych zmian, zmieniony będzie w instytucje stałe.

Jakiegokolwiek wzmianki o powrocie do standardu złota Roosevelt nie zrobił.

### Stalin kieruje Kominternem

Moskwa. (PAT) 70-lecie międzynarodówki obchodzone w Moskwie bardzo uroczyste. Na pierwszej stronie „Prawdy“ widnieje wielkie hasło „Komintern pod kierownictwem Stalina poprowadzi proletariata wszystkich krajów do zwycięstwa światowej rewolucji socjalistycznej“. W ten sposób organ partii rządzącej stwierdził oficjalnie stalinowskie kierownictwo Kominternem, dążącym, jak wiadomo, do wywołania zagranicą przewrotów komunistycznych.

### Rząd hiszpański zachwiany

Paryż. (PAT) Prasa donosi z Madrytu, że dziś należy oczekiwać kryzysu gabinetowego. Rząd obecny może liczyć w Kortesach zaledwie na 80 głosów radykałów oraz część głosów niezależnych. Jeżeli gabinet upadnie, utworzenie nowego rządu połączone będzie z wielkimi trudnościami.

### Zwolnienie b. sen. Gaszyńskiego z Zakładów żyrardowskich

Warszawa (Tel. wł.) B. senator Stanisław Gaszyński, który w ciągu kilku lat spełniał funkcje przedstawiciela zakładów żyrardowskich we wszystkich dostawach dla państwa i samorządów, został w sobotę zwolniony ze swego stanowiska. B. sen. Gaszyński pobierał 1500 zł. pensji miesięcznie i 1% prowizji od obrotu. Od chwili wprowadzenia skwextru sądowego stała pensja mu cofnięta, a prowizję zmniejszono do 3/4%, aż obecnie wypowiedziano mu stanowisko.

A propos sprawy żyrardowskiej dowiadujemy się, że sędzia śledczy zezwolił trzem synom Henryka hr. Potockiego na widzenie z ojcem.

Biegli sądowi prowadzą obecnie żmudne badania księgowości zakładów.

Od chwili objęcia zarządu przez sekwestratorów sądowych, położenie zakładów znacznie się poprawiło. Obroty poważnie wzrosły, stan zatrudnienia wzrósł o 1000 osób.

### Kpt. Bajana u Marsz. Piłsudskiego

Kraków. (PAT) W niedzielę o godz. 10 marszałek Piłsudski przyjął w Moszczenicy zwycięskich lotników tegorocznego turnieju lotniczego, kpt. Bajana i sierżanta Pokrzywkę. Marszałek Piłsudski dłuższą chwilę rozmawiał z lotnikami, wypytując ich o szczegóły lotu.

# Str. Ludowe rozbiło się na dwie grupy

## Rada naczelna polepiła pos. Wronę i towarzyszy

Warszawa. (Tel. wł.) Jak przewidywaliśmy na posiedzeniu rady naczelnej Str. Ludowego doszło do wydarzeń, które podważyły jednolitość Stronnictwa i pozwalają spodziewać się formalnego, organizacyjnego rozłam. Oto w sobotę po niezwykle burzliwej dyskusji, która przeciągnęła się do godz. 2 w nocy, rada uchwaliła rezolucję, określającą działalność pos. dr. Wrony i zbliżonej do niego grupy działaczy, pragnących zmiany detektywistycznej polityki partii, jako szkodliwą dla Stronnictwa. Rada poleciła komitetowi wykonawczemu wyciągnąć z tej uchwały konsekwencje.

W niedzielę grupa pos. Wrony odbyła posiedzenie, na którym stwierdziła, że choć

potępienie Wrony uważa za niesłuszne, jednak nie zamierza rozbić Stronnictwa. W kolach politycznych przypuszczają jednak, że jedność partii, podminowanej wewnętrznymi sprzecznościami, nie da się na dłuższą metę utrzymać.

Rada naczelna uchwaliła w niedzielę rezolucję, sprzeciwiającą się projektowi konstytucji, uchwalonemu przez Sejm w dn. 26 stycznia b. r. St nowiśko partii wobec Rządu nie ulega zmianie — głosi dalsza rezolucja — chyba, że nastąpią w obozie rządowym „odpowiednie zmiany“. Jak ludowcy wyobrażają sobie te „zmiany“ — rezolucje milczą. (M.)

# 13 października we Francji

## może stać się „gorącym dniem“

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki frontu marksistowskiego zapowiedziały przed kilku dniami demonstracje na dzień 13 października.

Prawicowy związek byłych kombatanów U. N. „wezwał swych członków (ogółem około 900.000 ludzi) do przygotowania się na

ten dzień w celu równoczesnego wyjścia na ulicę i przeciwstawienia się marksistom.

Według informacji władz dzień 13 października może być znowu bardzo gorący. (K)

# Cuda politycznej reżyserji

## Miljon chłopów wzięło udział w dożynkach hitlerowskich

Berlin (PAT). Wczorajszy obchód dożynek w Niemczech miał charakter wielkiej manifestacji narodowej całej Rzeszy Niemieckiej. Ośrodek uroczystości w której uczestniczył rząd Rzeszy z kanclerzem Hitlerem na czele, znajdował się w t. zw. Bueckeberg. Przedpołudniem w starożytnym mieście Goslar odbyło się przyjęcie delegacji chłopskich przez kanclerza Hitlera w zamku dawnych cesarzy niemieckich. Liczne uczestników uroczystości wynosiła około miliona osób. Specjalnym pociągami przybyli na zaproszenie rządu członkowie korpusu dyplomatycznego z Berlina. Obchód połączony był z ćwiczeniami Reichswehry. Delegacje wiceniarsze wręczyły Hitlerowi i min. Darremu korony, uwite z kłosów.

Uroczystość zagnił min. Goebbels, składając Hitlerowi hołd, jako wskrzesicielowi honoru narodu niemieckiego i twórcy Rzeszy, chłopów, robotników i żołnierzy. Następnie przemawiał min. Darre, po którym zabral głos kanclerz Hitler.

Hitler, w przeszło godzinnej mowie, w niezwykle ostrych słowach, przedstawił obraz apatji i rezygnacji, w jakiej pograżone było społeczeństwo niemieckie do chwili objęcia rządów przez nar.-soc. Hitler zwrócił daleką uwagę, że nadchodząca zima będzie bardzo ciężka, jednakże mimo trosk, jakie go napelniają, nie myśli za żadną cenę skapitulować. Wspominając o walkach w ub. roku Hitler oświadczył, że Niemcy i naród niemiecki nie chcą niczego innego, jak tylko pokoju, ale nigdy nie zrezygnują z żądania równych dla siebie praw. Z ironją wystąpił Hitler przeciwko malkontentom, którzy stale przepowiadali nar.-socjalistom bliski upadek. Zapowiedź katastrofy rządu nar.-soc. z powodu trudności zagraniczno-politycznych nie sprawdziła się również i rząd niemiecki tylko wzmoenił się dzięki tym trudnościom. Również brak surowców nie może smusić Hitlera do ustępstwa. Zawiodły także oczekiwania malkontentów wypadki z 30 czerwca. Tylko kilka partja stała się silniejszą i trwalszą. W zakończeniu



# Wielki most pod Modlinem

## im. Marszałka Piłsudskiego

Warszawa. (PAT) Wczoraj o godzinie 12,30 odbyło się uroczyste poświęcenie mostu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wiśle pod Modlinem.

Prawy przyczółek mostu, gdzie odbyła się uroczystość przybrano zielenią, na tle której widniał portret Marszałka Józefa Piłsudskiego. Flagi o barwach państwowych powiewały nad marmurową tablicą, na której wyryto następujący napis: „Most imienia Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, zbudowany w latach 1928-1934.“

O godz. 12,30 przybył p. wicemin. komunikacji inż. Piasecki. Poświęcenia mostu dokonał kapelan wojskowy z Kazunia. Skolei w imieniu inżynierów, którzy projektowali i budowali most wygłosił przemówienie inż. Tryliński.

Następnie przemówił p. wicemin. inż. Piasecki, podkreślając troskę Rządu o sprawy komunikacji i składając hołd Marsz. Piłsudski mu, którego imię most nazwano.

Następnie p. wicemin. Piasecki, przy dźwiękach hymnu narodowego przeciął symboliczną wstęgę, otwierając most dla komunikacji. Po wysłuchaniu „Pierwszej Brygady“, przedstawiciele władz z p. wicemin. Piaseckim przeszli przez most, zatrzymując się na lewym przyczółku, gdzie na zakończenie uroczystości przyjęli defiladę oddziałów wojskowych, strzelca, p. w. straży ogniowej.

Koszt budowy mostu wyniósł 5.500.000 zł. Most ten posiada wielkie znaczenie komunikacyjne. Wzniesiono go w tym miejscu gdzie przed wojną znajdował się most, wysadzony następnie w powietrze przez Moskali.

## Amnestia dla b. więźniów brzeskich

WARSZAWA (PAT) Na wniosek ministra sprawiedliwości Pan Prezydent R. P. podpisał akt łaski w stosunku do 5 posłów, skazanych w procesie „Centrolewu“ tj. Barlickiego, Mastka, Putka, Dubois i Ciołkosza. Akt łaski nie dotyczy posłów, którzy zbiegli zagranicę.

Warszawa (Tel. wł.) W związku z ulaskawieniem pięciu b. więźniów brzeskich należy podkreślić, że akt łaski objął tych wszystkich, którzy, mając odwagę wykroczyć przeciw prawu, nie uchylili się od odcierpienia kary. Trzeba przytem przypomnieć humanitarne stanowisko władz sądowych, które wszystkim skazanym udzielały urlopów zdrowotnych, tak, że w rezultacie żaden z nich nie przebył w więzieniu po wyroku dłużej, niż kilka miesięcy. Wyjątkiem jest tylko poseł Dubois z PPS, który — należy wyrazić uznanie jego męskiej postawie — nie ubiegał się o urlop zdrowotny i przez cały czas, od chwili wezwania do odbycia kary, przebywał w więzieniu. Władze więzienne traktowały go jednak dobrze. Poseł Dubois pełnił przez cały czas funkcje bibliotekarza więziennego, korzystając ze znacznej stosunkowo swobody.

Tak więc ulaskawieni zostali: Norbert Barlicki, Mieczysław Mastek, Józef Putek, Adam Ciołkosz i Stanisław Dubois. Pierwszy z nich skazany był na 2 i pół roku więzienia, pozostali na 3 lata więzienia każdy, a zarazem wszyscy na utratę praw honorowych.

Mocą aktu łaski P. Prezydenta Barlickiemu darowano całą nieodcierpianą resztę kary, coinięto utratę praw oraz wymazano skazanie z rejestru karnego (t. zw. „zatarcie skazania), pozostałym zawiesił P. Prezydent resztę kary na lat 3 z tem, że przywrócenie praw nastąpi po upływie tego terminu, o ile uwolnieni nie popełnią w tym czasie nowego przestępstwa.

Motywy wniosku ministra sprawiedliwości o ulaskawienie mówią o dobrowolnym zgłoszeniu się skazanych do odbycia kary, o przekonaniu władz, iż nie powróca oni na drogę występku, oraz podkreślają, że ich sprzeczną z prawem działalność nie osiągnęła celu. O całkowitem ulaskawieniu Barlickiego zdecydował jego chlubny udział w ruchu niepodległościowym PPS w 1905/6 r.

## Historia gdańskiej wieży ratuszowej

Gdańsk (G) Z okazji przypadającego w październiku r. b. 375-letniego jubileuszu gdańskiej wieży ratuszowej, „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieściło artykuł, poświęcony historii powstania tego pięknego zabytku historycznego. Artykuł przeszedłby może bez wrażeń, gdyby nie to, że zawiera fałszywe historyczne jak to często bywa przy omawianiu przez prasę niemiecką historię Gdańska. Omawiając dzieje budowy wieży ratuszowej, autor artykułu twierdzi, iż metalowa figura na szczycie wieży przedstawia opancerzonego rycerza, którą gdańszczanie umieścili tam dla ozdoby wieży Tymczasem jeszcze do niedawna nikt nie przeczył, że statua wyobraża króla polskiego Zygmunta III. Jak wiemy ze źródeł historycznych, statua umieszczona z wdzięczności dla króla polskiego za wyświadczone miastu dobrodziejstwa. Jeszcze dziś można w Gdańsku w antykwariatach nabyć stare szttychy z wizerunkiem statuy, pod którą widnieje łac. napis: „Sigismundus III“. Mimo tego prasa gdańska karmi ludność tutejszą historiami, w których służy się nieprawdą, aby za wszelką cenę nie wspominać o węzłach łączących Gdańsk z Polską.

## Zagadkowa zbrodnia

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Sofji donoszą: W pobliżu wsi Enina w środkowej Bułgarii pewien pastuch zrobił straszne odkrycie. Pędząc stado przez zarosła zatrzymany został silnym zapachem zgnilizny, wychodzącym z krzaków. Kiedy rozsunął gałęzie ujrzał na ziemi ułożone szeregiem zwłoki czterech mężczyzn z rozbitymi czaszkami. Ciała znajdowały się w stanie rozkładu. Dotychczas jeszcze nie wyjaśniono czy chodzi o ofiary bandytów, czy też o ofiary zemsty komitadzów lub też sądu kapturowego. (L.)

## Naśladowcy Dillingera

Nowy Jork (Tel. wł.) W niedzielę przedpołudniem, w pobliżu miejscowości St. Jacobs w stanie Illinois na odosobnioną gospodę, w której spożywało śniadanie czterech gości, napadło kilku bandytów.

Goście, dwóch mężczyzn i dwie kobiety na wezwanie bandytów podnieśli ręce do góry jednakże właściciel gospody Jackson nie dał się bez oporu obrażać i zaczął do bandytów strzelać. W czasie strzelaniny jeden z bandytów został zastrzelony. Kiedy Jackson w celu nabicia rewolweru cofnął się do przyległej komórki bandyci rozwścieczeni oporem zastrzelili jednego z gości oraz pewnego starszego mężczyznę, który nie wiedząc o napadzie wszedł do gospody.

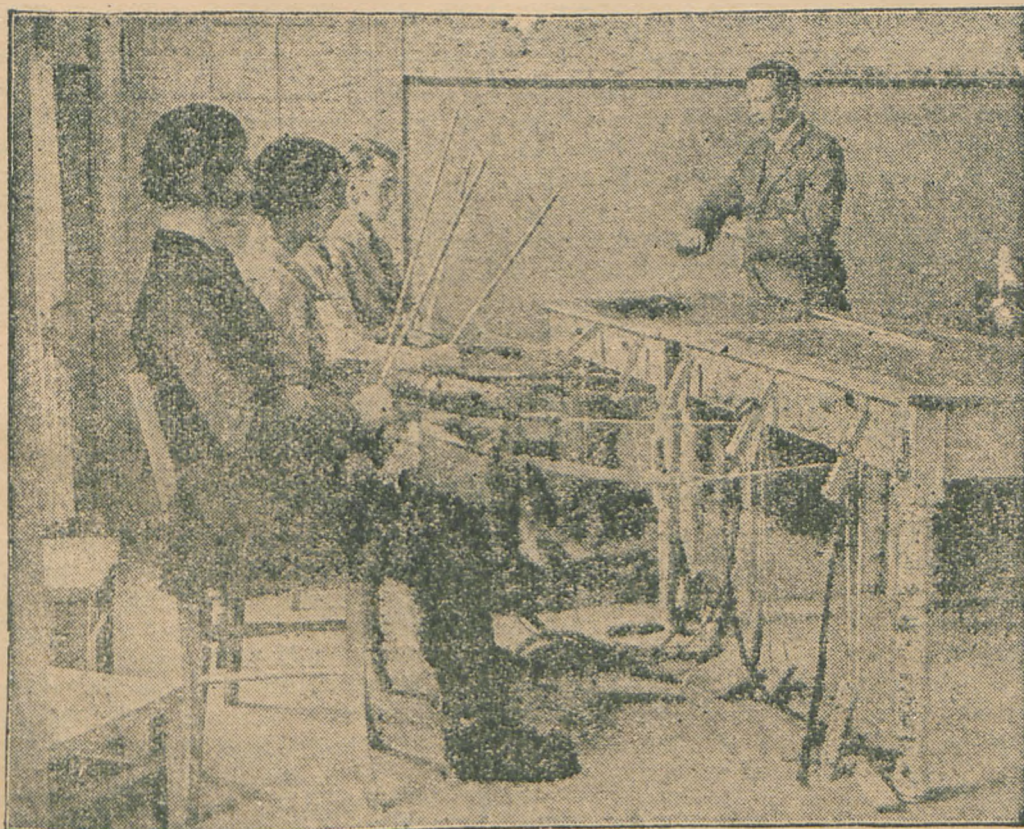
Po nabiciu rewolweru Jackson zaczął na nowo ostrzeliwać bandytów i zastrzelił drugiego, poczem pozostali, zabierając zabitych, odjechali samochodem. Przed szpitalem w St. Jacobs bandyci zrzucili zabitych na ulicę i odjechali w zawrotnym tempie. (Hm.)

## Skazanie nieostrożnego szefera

Przed sądem okręgowym w Siedleach toczył się w sobotę proces przeciwko szoferowi Czesławowi Chylińskiemu, oskarżonemu o to, że w dniu 8 sierpnia r. b., prowadząc autobus pasażerski, spowodował pod Sadownem, pow. węgrowskiego, wielką katastrofę, w której w nurtach rzeki zginęło 18 osób. Sąd skazał Chylińskiego na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

9.000 książek zwrócili czytelnicy jednej z niemieckich bibliotek w ciągu 2 tygodni. Zwrot ten nastąpił po ogłoszeniu, że biblioteka przyjmować będzie książki przetrzymane dłużej niż na to przepisy zezwalają i to bez żadnych dodatkowych opłat karnych za zwłokę. Zwrócono książki, będące w posiadaniu czytelników od wielu lat. M. in. kilka z nich wypożyczone były jeszcze w r. 1910.

Na międzynarodowym Kongresie Drogowym w Berlinie min. spraw zagr. Rzeszy Neurath wygłosił przemówienie, w którym omawiając drogi i cele polityki zagranicznej Niemiec, stwierdził, że polityka ta jest i była zawsze pokojowa, a wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów było tylko brakiem koniecznej podstawy do współpracy, a przede wszystkim brakiem równouprawnienia.



SZKOŁA POWOŻENIA POJAZDAMI.

W majątku Rahleben pod Berlinem założono szkołę nauki powożenia konnymi pojazdami. Na zdjęciu widzimy pierwszą lekcję.



# Inspektor policji hersztem szajki

## falszerzy stempli i handlarzy kokainą

Miasto francuskie Lille nie mówi obecnie o niczym innym, jak o aferze Marianiego. — Od czasu afery Stawiskiego jest to druga głośna historia kryminalna, — która wywołała oburzenie w całej Francji.

Donieśliśmy przed kilkoma dniami o aresztowaniu bohatera tej afery, inspektora policji Pawła Marianiego, obecnie podajemy szczegóły tej niezwykle sensacyjnej historii.

### PODSŁUCHANA ROZMOWA.

Pewien inspektor w Lille usłyszał przypadkowo przed 15-tu dniami w jednej z kawiarni rozmowę dwóch osobników, którzy omawiali sprawę sprzedaży skradzionych stempli. Inspektor zainteresował się tą sprawą i rozpoczął śledztwo, które doprowadziło go do zdumiewającego odkrycia: głównym handlarzem skradzionych stempli był jego własny kolega, inspektor policji, 34-letni Paweł Mariani.

### PULAPKA.

Przez dalsze dwa tygodnie trwało śledztwo, prowadzone w Paryżu, na Montmatrze, wśród klientów pewnych znanych barów, skuających męty społeczne. Okazało się, że inspektor Mariani był częstym gościem w tych podejrzanych lokalach, gdzie prowadził interesy z oszustami i złodziejami, handlując skradzionymi stemplami.

Wobec tego policja urządziła zasadzkę na Marianiego i jego szajkę.

Pewien konfident policji, którego Mariani nie znał, udał się do niego i wyraził chęć kupna stempli. Mariani, sądząc, że ma do czynienia z przysłanym mu, zaufanym klientem, zaoferował konfidentowi kupno stempli wartości 299.000 franków za kwotę 200.000 franków.

Konfident zgodził się na propozycję.

### SZAJKA.

W dwa dni potem Mariani wziął urlop od swoich zwierzchników policyjnych i udał się samochodem do Paryża w towarzystwie swoich współników Fryderyka Leroux, zwanego Fredem, syna bogatego przemysłowca w Orchies i swego kuzyna, Piotra Mariani, inspektora w jednym z wielkich magazynów w Lille. W Paryżu zetknął się Mariani z dwoma innymi swoimi spółnikami Casonovą i Rossim, poczem wszyscy ci Korsykanie przygotowali śpiesznie paczkę stempli wartości 299.000 franków, którą miał zakupić konfident. Dwaj współnicy udali się następnie do Lille i zawiadomili rzekomego nabywcę, owego konfidenta, że paczka ze stemplami przyjdzie pociągiem wieczornym z Paryża.

### W SIECI.

Na to tylko czekała policja, która w chwili przybycia pociągu na dworzec w Lille aresztowała współników Marianiego, a jego samego wezwwała do stawienia się w biurze policji, gdzie, nie spodziewając się niczego, został również aresztowany.

Mariani bronił się tem, że cała historia ze stemplami była zaaranżowana przez niego w celu oddania w ręce policji wszystkich oszustów, lecz policja posiada bardzo pozytywne dowody winy Marianiego.

### BURZLIWE ŻYCIE INSPEKTORA.

W ciągu śledztwa okazało się, że Mariani, który przybył do Lille w roku 1929, zaczął odrazu prowadzić oszukawcze interesy jako inspektor policji. Konfiskował on w

Calais, Dunkierce, w Watrelas tytoń, morfinę i kokainę u przemytników i Anamitów, poczem sprzedawał to z podwójnym zyskiem. Grał również nieustannie na wyścigach i stawiał na konie u znajomego bookmachera. Jeśli wygrywał, kazał sobie natychmiast płacić, jeśli przegrywał, nie chciał wykupywać zamówionego telefonicznie losu, grożąc bookmacherowi represjami.

Mariani prowadził życie bardzo wystawne, chociaż pobierał tylko 2.000 franków miesięcznej pensji. Utrzymywał dwa domy, gdyż żonę z dziećmi wysłał na rodzinną Korsykę, a w Lille miał bardzo piękną i elegancką kochankę i dziecko. Był zresztą bywalcem drogiej lokali, żył szeroko i jeździł nieustannie na zabawy do Paryża.

### NIE TYLKO ZŁODZIEJ LECZ MORDERCA.

Policja spodziewa się odkrycia rewelacyjnych szczegółów w tej skandalicznej sprawie. Już obecnie nasuwają się podejrzenia co do nagłej śmierci dyrektora policji w Lille, który zamierzał przeprowadzić czystkę w policji i w dwa dni po przybyciu do Lille zmarł niespodziewanie w teatrze. Podejrzenia jest również śmierć pewnego Anamity, Fon Van Vong, z którym Mariani prowadził podejrzane interesy i który znikł bez śladu. — Jak się spodziewają dalsze śledztwo wykryje tajemnicę tych zgonów i ustali rolę, jaką odgrywał Mariani w międzynarodowej szajce handlarzy narkotykami, której sięc rozciąga się na całą Francję, Belgję i Anglję.

## Burmistrz kazał zastrzelić swoją żonę

### Morderstwo dla dwóch milionów - Tajny agent policji narzędziem skrytobójczego morderstwa

W południowo-bułgarskim mieście Ortakoi odkryto obecnie morderstwo, popełnione dla podjęcia premii asekuracyjnej. W roku 1932 ówczesny burmistrz tego miast, Bonczew, ubezpieczył na życie w jednym z towarzystw asekuracyjnych siebie i swoją żonę na kwotę 2 milionów lewów. W kilka miesięcy później żona jego padła ofiarą morderstwa, które odbyło się wśród niezwykle okoliczności. W czasie wieczornego przyjęcia, na które zaprosił Bonczew również sędziego i inne osobistości miasta, padł strzał w chwili, gdy żona Bonczewa zbliżyła się do okna. Strzał padł z dworu, z ciemności, i zabił żonę Bonczewa. Ponieważ mąż stał obok niej, sądzono, że strzał zwrócony był przeciw niemu i posiadał charakter polityczny. Kiedy komisja śledcza doszła do tego samego przekonania, towarzystwo asekuracyjne wypłaciło burmistrzowi 2 miliony lewów.

Wobec tak wielkiej sumy towarzystwo asekuracyjne nie mogło pozbyć się podejrzenia i poleciło śledzić Bonczewa. Ponieważ dowiedziało się, że miał on słabość do kobiet, użyło w tym celu pewnej bardzo pięknej Turczynki, której udało się wkrótce zawrzeć znajomość z burmistrzem. Kiedy Bonczew o-

żenił się powtórnie i Turczynka nie mogła odwiedzać go w domu, towarzystwo asekuracyjne zamierzało przerwać śledztwo. Ale burmistrz prosił Turczynkę, żeby została nadal jego przyjaciółką. Powtórnie miała Turczynka otrzymać pewną jego korespondencję, gdyż Bonczew nie chciał, ażeby dostała się ona w ręce jego żony. Wobec tego towarzystwo asekuracyjne zatrzymało Turczynkę nadal w swojej służbie.

Niedawno otrzymała Turczynka list, który zdradził tajemnicę Bonczewa.

W liście tym żądał nieznany człowiek kwoty 350.000 lewów, jako dalsze wynagrodzenie za milczenie w sprawie „znanego strzału“. Wypłata tych pieniędzy miała się odbyć w pewnym oznaczonym miejscu w mieście.

Policja kazała aresztować Bonczewa i owego nieznanego człowieka, którym okazał się dawny tajny agent policji miejskiej. Już w czasie pierwszego przesłuchania Bonczew przyznał się, że kazał zastrzelić swoją pierwszą żonę, ażeby podjąć premję asekuracyjną. Poprzedniego dnia zaprosił do siebie gości, ażeby odsunąć od siebie wszelkie podejrzenie.

## Chevalier ma dosyć wystającej wargi

### Ciekawy wywiad u popularnego artysty

Maurice Chevalier, który spędza obecnie swój urlop we Francji, zdementował przedewszystkiem wobec prasy paryskiej, krążące od pewnego czasu pogłoski, jakoby miał zamiar wejść ponownie w związek małżeński ze znaną, słynną z piękności artystką filmową Kay Francis. Także Kay Francis zaprzeczyła energicznie, jakoby miała zamiar wyjść mąż za „Morysia“, chociaż spotkała się z nim na Riwierze.

Pozatem opowiedział Chevalier prasie o tem, że pracuje obecnie z Lubiczem nad realizacją „Wesołej Wdówki“, podkreślając, że po tej roli, która mu bardzo odpowiadała, nie zamierza już dalej grać wiecznie stereotypowych amantów.

— Nie wypada mi już pokazywać dalej swej dolnej, zwisającej wargi, którą zna cały świat i swego frywolnego kapelusza słoniowego. Pragnę spróbować ról poważniejszych — zauważył sławny artysta.

Pozatem zdradził, że w przyszłości będzie nie tylko filmować w Hollywood, lecz również w Londynie, dla którego ma również pracować po części Lubicz.

Wobec tego, że także Rene Claire i Lewis Milestone, twórca filmu „Na zachodzie bez zmian“, zostali zaangażowani do Elstree, prasa paryska zauważa, że dla Hollywoodu wyrasta w Elstree poważna konkurencja filmowa.



# Ze sportu

## Krakowskie drużyny na czołowych miejscach tabeli ligowej

Poza meczem poznańskim Legja — Warta, o którym piszemy na innym miejscu, rozegrane zostały jeszcze trzy spotkania ligowe. Największe zaciekawienie budził mecz w Wielkich Hajdukach pomiędzy Ruchem a Pogonią lwowska. Ruch rozgromił Pogon 5:0, umacniając sobie jeszcze bardziej pozycję lidera tabeli. Dwa zwycięstwa drużyn krakowskich Wisły i Cracovii wysunęły te drużyny, obok Garbarni, na czołowe miejsca w tabeli, z których niewątpliwie nie dadzą się już zepchnąć. Warta przez swoją porażkę z Legją, pogorszyła znacznie swoją lokację.

Wczorajsze rozgrywki miały przebieg następujący:

### FATALNA KLESKA POGONI Z RUCHEM

Katowice (PAT) W Wielkich Hajdukach wobec 8000 widzów Ruch pokonał w meczu o mistrzostwo Ligi lwowska Pogon 5:0 (3:0). Zasluzone zwycięstwo Ruchu, który wygrał tak wysoko bez zbyt wielkiego wysiłku. Ruch grał po prostu swej formy, a Pogon wręcz skandalicznie. Cztery bramki dla zwycięzców zdobył Wiliński, a 5-tą Gienza. Sędziował p. Schneider.

### WISLA WYGRYWA Z PODGÓRZEM 1:0

Kraków (PAT) Do przerwy znaczna przewaga Wisły, która uzyskuje w 16-ej minucie ze

strzału Artura jedyną bramkę dnia. Po przerwie gra się nieco wyrównuje ze względu na bardzo ostrą grę Podgórze. Ofiarami zbyt ostrej gry padają Artur, który do końca statystuje oraz Jezierski i Balcer, którzy odnieśli poważne kontuzje.

Podgórze grało naogół bardzo ambitnie, ofiarnie, ale nieco za ostro.

Sędziował p. Kurzweil ze Lwowa. Widzów około 2500.

### CRACOVIA POKONAŁA WARSZAWIANKĘ 2:0

Warszawa (PAT) Bramki dla zwycięzców uzyskali: Migas i Kruczek. Obie drużyny wystąpiły w silnie odmłodzonych składach. W pierwszych minutach gry — lekka przewaga Warszawianki, następnie jednak Cracovia opanowała boisko i przewagę swą utrzymuje do końca. Najlepszym graczem na boisku był Domański, który świetnie obronił karnego, strzelonego przez Kisielińskiego. Pozatem w drużynie warszawskiej wyróżnił się Krysiński, który doskonale zastąpił zwierzka. W Cracovii na wyróżnienie zasłużyli: Pająk w obronie i Kisieliński w ataku. Na specjalną uwagę zasługuje Kruczek, junjorek piłkarski, który zaprezentował się bardzo dobrze pod względem technicznym. Widzów 2000, Sędziował słabo p. Lange z Łodzi. (PAT)

## Porażki bokserów i piłkarzy Warty

Wartę prześladowuje obecnie passa niepowodzeń sportowych. Po zeszłotygodniowych porażkach piłkarskich w Bydgoszczy i Poznaniu, wczorajsza niedziela przyniosła dalsze przegrane piłkarzy, do których dołączyła się porażka bokserów w Inowrocławiu.

W meczu o drużynowe mistrzostwo okręgu drużyna bokserka Warty przegrała do Cuiavji-Zdrój 7:9. Dzięki czemu Cuiavia zrównała się obecnie w punktacji z Wartą, a trzecie miejsce zajął poznański Sokół. Znaczący należy, że jest to pierwsza porażka Warty w turniejowych mistrzostwach drużynowych. W poszczególnych walkach wyniki w kolejności wag były następujące: Wirski (Warta) pokonał Ładę na punkty; Mieczysław (Cuiavia) znokautował Kujawskiego (W.); Rogalski (W.) zremisował z Rogowskim (C.); Jarecki (W.) wygrał przez k. o. w 1 rundzie z Dudziakiem; Pierard (C.) wypunktował Anioła (W.); Lewandowski (C.) zwyciężył przez k. o. Korka (W.); Juśkowiak (C.) wygrał również przez k. o. ze Zwierzyńskim, wreszcie „Jukart“ (W.) zdobył w. o. 2 punkty w w. ciężkiej. Sędziował w ringu dobrze p. Derda Kaz., na punkty: por. Łapiński i Derda Zigm.

W Ostrowie bawili rezerwy Warty, które w spotkaniu z Ostrowją o mistrzostwo jesienne P. Z. O. P. N przegrały 4:6 (1:3). Doskonale grał atak Ostrowji pozatem cała drużyna przez ogromną ambicję wypracowała sobie rzetelnie zasłużone zwycięstwo. Bramki dla Ostrowji zdobyli: Młynarczyk (3), Klimek (2) i Ma-

tuszek. Dla Warty: Nawrot i Prusiński.

Ligowy mecz Legja — Warta na boisku Warty przyniósł gospodarzom zasłużoną porażkę w stosunku 2:3 (1:3). Legja była bezspornie lepsza od Warty a szybką, celową i produktywną grą w pierwszej połowie zaskoczyła i publiczność i Wartę. Pierwsza połowa, w której Legja w krótkich odstępach czasu zdobyła 3 bramki, zdecydowała o przegranej Warty. Po pauzie przez 20 minut panowała na boisku ordynarna kopanina, której ofiarą padł m. i. Martyna, bezprzykładnie sfaulowany przez Kubalcza. Martynę zniesiono na kilka minut z boiska, z czego część publiczności bardzo się cieszyła (!), wydając sobie tem zachowaniem się smutne świadectwo. Słusznie piszą dzisiaj „Nowiny Poświęteczne“, że „władze powinny tu wkroczyć z całą energią i ukrocić w zarodku zastraszające objawy barbarzyństwa“. Winę wczorajszych zajść ponosi bezwzględnie sędzia, p. Wardęszkiewicz z Łodzi, który nie umiał energicznie poprowadzić meczu. Pozatem dał szereg mylnych rozstrzygnięć, które krzywdziły obydwie strony.

Bramki padły w nast. minutach: w 13 m. ze strzału Wypijewskiego po wolnym Martyny, w 17 m. przez Nawrotą, w 27 m. przez Drabińskiego i w 40, w zamieszaniu podbramkowym przez Scherfkego.

Po pauzie w 44 min. Knieła zdobył drugą bramkę dla Warty, również z zamieszania podbramkowego. Publiczności 2.500.

## Legja przed jubileuszem 10-lecia zwycięzca wysoko mistrza Pomorza

Wczorajsze zawody o wejście do Ligi, rozegrane na Stadionie Miejskim pomiędzy Legją a Gryfem z Torunia, zakończyły się wysokim zwycięstwem 7-krotnego mistrza Poznania, który rozgromił swego przeciwnika w stosunku 7:0 (4:0). Legja, mając przed sobą słabego przeciwnika, nie wysilała się zbytnio, mogąc łatwo osiągnąć nawet wynik dwucyfrowy. Gryf grał b. ambitnie, ale nie mógł uchronić się od klęski, gdyż grał z przeciwnikiem o dwie klasy lepszym. Legja przez cały czas panowała nad sytuacją i już przed pauzą zapewniła sobie wysoki wynik 4:0 „dorabiając“ trzy bramki po pauzie. Bramki zdobyli: Gensler (2 min.), Markiewicz (34 m.), Mikołajewski (38 min.), Gensler (41 min.) i po pauzie: Chmielewski (18 i 23 min.) i Gensler (38 m.). Sędziował dobrze p. Rosala. Widzów ponad 2500

mimo konkurencyjnego popołudniowego meczu ligowego na boisku Warty.

W nadchodzącą niedzielę, 7 bm. Legja obchodzić będzie jubileusz swego 10-lecia. Punktem kulminacyjnym jubileuszu będzie sensacyjny mecz Ł. T. S. G. — Legja o godz. 15-ej na stadionie miejskim, który zdecyduje o mistrzostwie I-ej grupy w rozgrywkach o wejście do Ligi.

Jako jedyna poważna impreza piłkarska w tym dniu, mecz ten zgromadzi na stadionie miejskim niewątpliwie cały sportowy Poznań.

Dalsze wyniki o wejście do Ligi: Lwów: Czarni — Pol. K. S. (Łuck) 3:0.

Stanisławów: Rewera — 7 pp. leg. (Chełmno) 2:0.

Kraków: Śląsk — Grzegórzecki K. S. 3:2. Łódź: Ł. T. S. G. — Gwiazda 7:0 (1:0).

## Porażka Kusocińskiego - Sukces Noji

W sobotę popołudniu, na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, z udziałem znakomych długodystansowców zagranicznych: Finna Lehtinena i Szweda Pettersena.

Gwoździem programu był bieg na 2 mile ang. (3218 m), w którym startowała trójka znakomych biegaczy: Kusociński, Lehtinen i Pettersen. Już przed biegiem organizatorzy zawodów poinformowali widzów, że Kusociński startuje z chorą nogą. Lekarz odradzał Kusocińskiemu start, jednak Polak w poczuciu obowiązku postanowił startować.

Start Polaka skończył się fatalnie, gdyż Kusociński przegrał do obu swoich rywali, na ostatnich dwóch okrążeniach nie biorąc już żadnego udziału w walce, a tylko najwyższym wysiłkiem starając się dobiec do mety. Z walki o pierwsze miejsce zwycięsko wyszedł biegacz fiński, kończąc bieg w czasie 9:17 sek. Drugim był Pettersen w czasie 9:25,6 sek.

W niedzielę odbył się miłośniczy bieg na 5 klm., w którym Lehtinen i Kusociński stoczyli walkę o nieoficjalny tytuł najlepszego obecnie długodystansowca świata. Obu wielkim biegaczom sekundował biegacz szwedzki Pettersen.

Nietsy do walki nie stanął Kusociński, który po sobotnim biegu znacznie pogorszył stan swego chorego stawu kolanowego. Polski mistrz olimpijski przyjechał na stadion o lasce. Stan kolana Kusocińskiego budzi poważne obawy.

Bieg bez udziału Kusocińskiego stracił na swej atrakcyjności. *Niespodzianką natomiast w sensie dodatnim była rewelacyjna forma Poznańczyka Noji, który zrobił bieg doskonały i uzyskał świetny czas.* Walka o pierwsze miejsce rozegrała się pomiędzy dwójką biegaczy zagranicznych, przytem Lehtinen wygrał łatwo, w ostatnim okrążeniu odsuwając się od Pettersena o ca 30 metrów.

Ze startu wyrwał się na czoło Puchalski i prowadzi na pierwszych 200 mtr., mając za sobą Noję, Lehtinena i Pettersena. W połowie pierwszego okrążenia Puchalski ustępuje pierwszego miejsca Noji, który ciągnie obu zagranicznych biegaczy. W drugim okrążeniu i trzecim porządek biegnących nie ulega zmianie. Czas 800 mtr — 2:13 sek.

W czwartym okrążeniu Lehtinen atakuje i łatwo wychodzi na pierwsze miejsce, mając za sobą Noję i Pettersena. Cała trójka odrywa się od reszty biegnących o 30 mtr.

W piątym okrążeniu Pettersen mija Noję, poczem wychodzi na czoło. Cała trójka trzyma się doskonale Noji na trzecim miejscu jest cieniem dwóch poprzednich.

Od szóstego do jedenastego okrążenia włącznie sytuacja w czołowej trójce nie ulega zmianie. Po szczególnych okrążeniach kolejno prowadzą, zgodnie zmieniając się, Lehtinen i Pettersen, na trzecim Noji, który mimo parokrotnych prób ucieczki nie odrywa się od czoła. W drugiej trójce, która idzie razem, zmieniają się prowadzący. Daleko — reszta.

W dwunastym okrążeniu prowadzi Lehtinen i na pierwszej prostej zaczyna ucieczkę. Na wiraż wpada mając za sobą Pettersena o 10 m z tyłu. Noji trzyma się szwedzkiego biegacza jak cień.

W ostatnim okrążeniu Lehtinen biegnie sam, stopniowo zwiększając dzielącą go od pozostałych zawodników odległość. Noji trzyma się pięć Pettersena do ostatniego wirażu. Kiedy Szwed rozpoczyna finisz, Noji jest już wyczerpany i nie może podjąć walki, przychodzi jednak na metę w odległości za ledwie około 10 m z tyłu.

Czas zwycięzcy — 14:57,6 sek., 2) Pettersen — 15:07,6 sek., 3) Noji — 15:08,4 sek

### W kilku wierszach

Polonia bydgoska, która ub. niedzieli pokonała ligową Wartę 4:2, uległa niemieckiej drużynie F. C. Hertha z Pity. Porażka była niezasłużona. Polonia przestrelila karnego. Widzów 5.000. Zawody odbyły się w Bydgoszczy.

Cracovia wygrała w Krakowie mecz lekkoatletyczny z Pogonią katowicka, bijąc Ślązaków 62:38.

Kolarski bieg na przelaj o mistrzostwo Polski, rozegrany w Łodzi przy udziale 30 zawodników na trasie 30 klm. wygrał Kiełhasa (AKS Warszawa) w czasie 1.05,2 przed Lipińskim, Wieckiem, Głowackim i Wrzesińskim. Wyścig ukończyło 27 zawodników.

W meczu bokserkim o mistrzostwo drużynowe Warszawy Skoda pokonała „Fort Bema“ 12:2. Jedyne zwycięstwo dla F. Bema odniósł Kostrzewa w wadze średniej, bijąc na punkty Woźniaka.

W „kryterjum sprinterów“ o nagrodę im. Inz. Pinkusa, który odbył się na Dynasach w Warszawie pierwsze miejsce zajął mistrz Polski Pusz przed Popończykiem, Klausem i Łaczyńskim. Pusz uzyskał najlepszy czas w biegu finałowym, w którym pokonał Popończyka.



## Giełdy

## Giełda zbożowa

Zyto 180 tonn par. P.	17,75	17,50	17,75
usposobienie spokojne.			
Pszenica	18,—	18,50	
usposobienie spokojne.			
Jęczmień browarowy	21,—	21,50	
usposobienie spokojne			
Jęczmień 710—725 g/l	19,50	20,—	
Jęczmień 680—690 g/l.	19,—	18,50	
usposobienie spokojne			
Owies 15 t. par. P.	17,80	17,75	18,25
usposobienie spokojne.			
Mąka żytnia I gat. 0-55% wł. w.	23,50	24,50	
Mąka żytnia I gat. 0-65% wł. w.	22,—	23,—	
Mąka żytnia II gat. 55-70% wł. w.	17,50	18,50	
Mąka żytnia osł. ponad 70% wł. w.	15,50	16,50	
Mąka żytnia razowa 0-95% wł. w.	19,50	20,50	
Mąka pszenna gat. IA 2-20% wł. w.	33,—	36,—	
Mąka pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	31,—	31,50	
Mąka pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	30,—	30,50	
Mąka pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	29,—	29,50	
Mąka pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	28,—	28,50	
Mąka pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	27,—	27,50	
Mąka pszenna IIB 20-65% wł. w.	26,50—	27,—	
Mąka pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	24,—	24,50	
Mąka pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	20,50	21,—	
Mąka pszenna g. IIIA 65-70% wł. w.	18,50	19,—	
Mąka pszenna g. IIIB 70-75% wł. w.	15,50	16,—	
Otręby żytnie przemiału standart.	11,50	12,25	
Otręby pszen. grube przem. stand.	11,25	11,75	
Otręby pszen. śred. przem. stand.	10,50	11,—	
Rzepak zimowy	42,—	43,—	
Rzepak zimowy	41,00	42,00	
Siemiane Iniane	45,—	47,—	
Gorzycza	53,—	57,—	
Groch Viktoria	41,00	45,00	
Groch Folgera	32,00	35,00	
Ziemniaki jadalne	2,75	3,25	
Ziemniaki jadalne fabr. za kilo		14	
Słoma pszenna luzem	2,50	2,75	
Słoma pszenna prasowana	3,10	3,35	
Słoma żytnia luzem	3,—	3,25	
Słoma żytnia prasowana	3,30	3,75	
Słoma owsiana luzem	3,25	3,50	
Słoma owsiana prasowana	3,75	4,—	
Słoma jęczmienna luzem	2,20	2,70	
Słoma jęczmienna prasowana	3,10	3,30	
Siano zwykłe luzem	7,75	8,25	
Siano zwykłe prasowane	8,25	8,75	
Siano nadnoteckie luzem	8,75	9,25	
Siano nadnoteckie prasowane	9,25	9,75	
Makuch Iniany w taflach	19,—	18,50	
Makuch rzepakowy w taflach	14,50	15,—	
Makuch łonecznikowy w tafl. 42/43%	19,—	19,50	
Srut Sola	22,—	22,50	
Mak niebieski	40,—	45,—	

Ogólna usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 3265 ton, pszenicy 201 t., jęczmienia 125 t., owsa 105 t., maki żytniej 193,5 t., maki pszennej 31,5 t., otrąb żytnich 396 t., otrąb pszennych 115 t., grochu Viktoria 30 t., grochu Folgera 15 t., łubinu niebieskiego 45 t., maku niebieskiego 15 t., ziemniaków jadalnych 840 t., ziemniaków fabrycznych 3275 t.

Poznań, dnia 1 października 1934 r.

## Giełda pieniężna w Poznaniu

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna

Z pożyczek państwowych płacono za 5% pożycz. konwers. 67½ przy braku materiału oraz za 4% premj. dol. 53%

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. notowano ledynie i płacono za 4½% dol. listy zast. 48½%; reszta papierów bez zainteresowania

## Giełda pieniężna w Warszawie

Nieoficjalne notowania na przedgieldzie.

Warszawa, 1. 10., godz. 13.15. tel. wł. Dolar 5.23. Bank Polski płacił 5.21. Marka niemiecka 194.75.

Dewizy: Berlin 212.74. Gdańsk 172.85. Holandia 358.75. Londyn 26.06. Paryż 34.89. Szwajcaria 172.70.

Dolarówka 53.25 Akcje Banku Polskiego 94.00.

## Radio

Sroda, dnia 3 października 1934.

Poznań 6.45 Audycja poranna; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu — hejnał z wieży Marij.; 12.03 Wiadom. meteorol.; 12.05 Codzienny przegląd prasy polskiej; 12.10 Koncert (Warszawa); 13.00 Dziennik południowy (Warszawa); 13.05 Koncert z płyt; 15.30 Wiadom. o eksporcie polskim (Warszawa); 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Pogad. pt. „Co można zobaczyć w Muzeum Przyrodniczym w Poznaniu?"; 15.55 Chwilka społ.

## Tajemnica grobowca

## Powieść sensacyjna

17)

— Nicch pan sędzia spojrzysz... nakładano kamyki, dla tego narzędzia nie mogły nie poradzić.

— Teraz rzecz jasna — odezwał się sędzia śledczy — morderca, spełniwszy zbrodnię, zabrał z sobą klucz i postarał się, ażeby nie od razu można było otworzyć, w razie gdyby ofiara, wróciwszy na chwilę do przytomności, wolać zaczęła o ratunek, a jej krzyki były usłyszane.

— Być może — szepnął Jodolet zadumany.

— Jest przecież sposób — zawołał naczelnik policji śledczej — że można tę sprawę jeżeli nie zupełnie wyjaśnić, to przynajmniej ślad znaleźć.

— W jaki sposób? — zapytał sędzia Gibray.

— Zamordowana musi być znana rodzinie, do której grobowiec należy. Rodzina da nam cenne wskazówki.

Komisarz cyrkułu pokręcił głową.

— Ja sam tak myślałem — rzekł — ale omyliłem się w nadziejach.

— Alboż grobowiec nie należy do nikogo? Czyżby był tylko czasowym?

— Nie, nie dla tego: Grobowiec należy do rodziny ruskiej, hrabiów Kurawiew, która długi czas mieszkała w Paryżu, a później wróciła do Petersburga. Grobowiec pusty. Tu nikt nie jest pochowany, nikt też nie miał powodu tutaj przychodzić.

— Pan wie to napewno? — zapytał Gibray z wielkiem ożywieniem.

— Napewno.

— To bardzo niezrozumiałe.

— Mniej jednak, niż pan sądzi, i zaraz wyjaśnię panu, co pana tak dziwi.

Komisarz policji mówił dalej:

— Grobowiec ten zbudowany został lat temu dwadzieścia cztery... Koncesja na wieczne czasy... Grunt został zakupiony przez hrabię Kurawiew, który prawie w tym samym czasie stracił żonę. Śmierć hrabiny narobiła wiele hałasu... Pewnie nie zapomnieliście panowie o tem zupełnie.

— W istocie, zdaje mi się, że sobie przypominam... — rzekł naczelnik wydziału śledczego, zastanowiwszy się przez chwilę... Wszak tu idzie o zabójstwo bardzo szczególne?

— Tak jest...

Teraz głos zabrał nadzorca cmentarza.

— Hrabina Kurawiew została tu pocho-

wana.. — rzekł. — Ale w rok później hrabia otrzymał upoważnienie do przeniesienia zwłok swej małżonki do Rosji i nastąpiła ekshumacja... Od owego czasu rodzina ta nie mieszka już w Paryżu i grób pozostał próżny...

— W takim razie sprawa ta staje się coraz więcej zawiłą!... — zawołał pan de Gibray. — Jaki powód sprowadził do grobu tę nieszczęśliwą kobietę, która w nim miała śmierć znaleźć?... Aby wejść do niego, trzeba było mieć klucz... Czy go pan masz, panie nadzorczo?...

— Nie, panie... My nie przyjmujemy obowiązku strzeżenia kluczy od grobowców; to nabawiłoby tylko kłopotu. W ogólności rodziny powierzają te klucze kamieniarzom, którzy się zobowiązują utrzymywać groby i czuwać nad zmianą kwiatów i wieńców.

— Czy hrabia Kurawiew nie mógł powierzyć klucza kamieniarzowi? — zapytał sędzia śledczy.

— W jakimby celu on to robił? Nigdy nie widziano, aby te drzwi były otwarte... Zresztą, proszę patrzeć... Pokład kurzu przykrywający ołtarz i posadzkę, zbutwienie dywanu i obicia krzesel, dowodzą, że grobowiec znajduje się w stanie zupełnego opuszczenia.

— Czyś pan zapytywał swoich stróżów, aby się dowiedzieć, czy kto w tych ostatnich dniach, tutaj nie wchodził?

— Przyznaję, że nie.

Jeden ze stróżów przystąpił.

— Panie sędzio śledczy — rzekł — parę dni temu widziałem wchodzącą tu ko kobietę, a tą kobietą musi być ta, której trupa dziś rano tu znaleziono...

— Z czegoż to wnosisz?

— Była tego samego wzrostu co kobieta zamordowana i tak samo ubrana w żałobę... Długa zasłona twarzy jej zakrywała... Otwierała drzwi grobu w chwili, gdym przechodził, odbywając wartę.

— Czy niosła wieniec z nieśmiertelników? — zapytał żywo Jodolet.

— Nie... — odpowiedział stróż — zauważyłem to, pomyślawszy, że się nie zrujnuję, jeżeli tylko przychodzi z modlitwą...

— A jednak oto jest wieniec zupełnie świeży, pomiędzy zwiędłymi i rozsypującymi się w proch — rzekł jeden z agentów, podając sędziemu śledczemu wieniec, o którym wspomnieliśmy wyżej.

— Prawda — rzekł pan de Gibray. — Z tego potrzeba wnosić, że się stróż omylił, albo że ktoś inny przychodził, albo że wieniec ten został przyniesiony przez kobietę zamordowaną, w czasie jej ostatniej bytności. Zresztą, jest to rzecz podrzędna i nie doprowadzi do żadnego wyjaśnienia. Co mnie daleko więcej zajmuje, to potwierdzenie, że w grobie nie spoczywa żadne inne ciało. Czy to rzecz dowiedziona?

— Pewna i dowiedziona, mój panie... — odparł nadzorca cmentarza. — Dziś rano pokazywałem panu komisarzowi policji protokół ekshumacji zwłok hrabiny Kurawiew i jeżeli pan chce, mogę mu go natychmiast przedstawić.

— Nie potrzeba, spuszcza się na pana. Czy od czasu przeniesienia zwłok zgłaszał się kto do pańskiej kancelarji w imieniu rodziny?

— Nigdy. Mam wyborną pamięć i śmiało mogę twierdzić, że nie widział nikogo z krewnych, nikogo z przyjaciół.

Sędzia śledczy wpadł w szczególne zamyslenie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pogad Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet; 16.00 Koncert orkiestry 58 pp.; 16.45 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Legenda o wilku z Gubbio w/g Górskiej (tr. z Lwowa); 17.00 Koncert męskiego i chłopięcego chóru Cecyljańskiego (tr. z Krakowa); 17.25 Pogad. dla kobiet; pt. „Z refleksyj powakacyjnych“ (Warszawa); 17.35 Recital śpiew. Janiny Dzierzbickiej (Warszawa); 17.50 Poradnik sportowy (Warszawa); 18.00 Reportaż pt. „Uniwersytet w Winieigórze“; 18.10 Życie kultur. art. i społeczne Poznania; 18.15 Koncert kameralny (Warszawa); 18.45 Odczyt gospodarczy (Warszawa); 19.00 Koncert zesp. mandolinistów „Echo“ (tr. na wszystkie rozgl. P. R.); 19.20 Pogadanka aktualna (Warszawa); 19.30 Dalszy ciąg koncertu mandol. „Echo“ (tr. na wszystkie rozgl. P. R.); 19.50 Wiadomości sportowe (Warszawa); 19.55 Wiadomości sportowe Poznania; 20.00 Wieczór Mickiewiczowski (Wilno); 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce? (Warszawa); 21.00 Koncert chopinowski (Warszawa); 21.30 Nowe pismo literackie“; 21.40 Recital śpiewaczy Józefa Wolińskiego (tr. na wszystkie rozgl. P. R.); 22.00 Koncert reklamowy; 22.10 Muzyka tan.; 23.00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotn. (Warszawa); 23.05 Muzyka lekka na organach kinowych w wyk. Ludomira Szeliği (tr. z kinoteatru „Słońce“)



# Kronika miejscowa

październik

3

środa

Kalendarz rzymsko-kał.  
środa Teresy od D. J.  
Czw. Franc. Serafic. w.

Kalendarz słowiański  
Środa Radziława  
Czwartek Lubomila.  
Słońce wschód: 5,39.  
zachód: 17,13.  
Księżyc wschód: 0.03.  
zachód: 15.44.

# Z działalności Komitetu Dzielnicowego B. B. W. R.

w Kępnie

W piątek ub. miesiąca odbyło się plenarne zebranie Koła BBWR w Kępnie, na którym referat o ostatnich pociągnięciach Rządu w stosunku do małych i średniej własności wygłosił p. dyr. Wawrzkiwicz, omawiając projekt nowej ustawy o odciążeniu rolnictwa.

Obecni wysłuchali wywodów prelegenta, dowiadując się, iż Rząd przygotowuje całkowite odciążenie gospodarstw rolnych.

Nad referatem wywiązała się bardzo o-

żywiona dyskusja, w której głos zabierali pp. Sikora, Majewski, Krzyżanowski i in.

Ponadto p. Krzyżanowski złożył na ręce Przewodniczącego memoriał w sprawie pomocy w ramach istniejących ustaw dla urzędników średnich i niższych, który to memoriał p. inż. Majewski przyrzekł na zebraniu Zarządu rozpatrzyć, zaopiniować i drogą instancji przesłać naczelnym władzom organizacji do rozpatrzenia. (J. K.)

## Z życia „Legjonu Młodych“

Pod koniec ub. miesiąca odbyła się odprawa komendy obwodu Legjonu Młodych w Ostrowie pod przewodnictwem komendanta leg. Jaźwińskiego. Komendant leg. Jaźwiński po sprawozdaniach poszczególnych członków komendy, zapoznał obecnych z rozkazem Komendanta Głównego, wprowadzającym celem

usprawnienia pracy przez całą organizację na wszystkich terenach w bieżącym roku kalendarzowym, t. zw. „Okresy pracy“, które trwać będą od 1 do 31 października (okres I.), od 1 do 30 listopada (okres II.) i od 1 do 31 grudnia (okres III). Kontrolę nad szybkim i sprawnym wykonywaniem prac programowych w poszczególnych obwodach sprawować będą Komendanci Okręgów.

strzostwo w danej konkurencji;

W grze pojedynczej Płończyński zdobył pułk przechodni.

### Rewanżowe spotkanie

Wczorajsze zawody rewanżowe w piłkę nożną pomiędzy „Astra“ z Krotoszyna a juniorami „Ostrovii“, zakończyły się wysokocyfrowym zwycięstwem „Ostrovii“ w stosunku 7 : 0 (1 : 0). Gra sama prowadzona w żywym tempie, obfitowała w szereg ciekawych momentów i wykazała zdecydowaną przewagę techniczną juniorów. „Ostrovii“ nad swym przeciwnikiem, który doskonale przedstawiał się pod względem technicznym. Bramki dla „Ostrovii“ zdobyli: Nowak 3, środkowy 2, Leiński i Bączak po jednej.

Zawodami kierował p. Lechanieź.

W meczu towarzyskim „Ostrowski KS. junior I — „Ostrovii“ junior II. zwyciężyli również junjory „Ostrovii“ w stosunku 2 : 1. Obie bramki dla Ostrovii zdobył Jagielski, dla pokonanych Kochaniak. Sędziował p. Rempczyński.

Rozkaz ten przewiduje ponadto usunięcie z organizacji wszystkich tych członków, którzy swoją dotychczasową pracą nie dają gwarancji wykonania swoich zadań w zbliżającym się roku pracy. Komendant Główny zarządził dalej podzielenie obwodów przez poszczególnych Komendantów Okręgów na 5 stopni, a to ze względu na wyniki dotychczasowej pracy oraz ich stan organizacyjny, mianowicie: stopień 4-ty (Szturmowy), stopień 3-ci (obwód wykazał pracę dobrą), stopień 2-gi (obwód wykazał pracę dostateczną), stopień 1-szy (obwód wykazał pracę niedostateczną) oraz stopień 0 (obwód znajduje się w stadium organizacji).

Po wyznaczeniu poszczególnym szefom programów ich pracy w I okresie (od 1 do 31 października) i po wolnych głosach Komend. leg. Jaźwiński solwował odprawę legjonowem „cześć“.

## Wypuszczenie państwowej renty wieczystej

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 86, poz. 782, ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wypuszczeniu państwowej renty wieczystej.

Na podstawie rozporządzenia minister Skarbu zostaje upoważniony do wypuszczania w sercach 5 proc. państwowej renty wieczystej. Ogólna suma wypuszczonej renty nie może przekroczyć 200 milj. zł. W rencie lokowane być mogą fundusze instytucji i osób prawnych prawa publicznego, wskaza-

nych przez ministra Skarbu. Rente zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa.

Inne warunki emisji, a w szczególności: wysokość odcinków, terminy wypuszczenia poszczególnych sercy renty, terminy płatności odsetek, warunki dokonywania wpłat należności za obligacje oraz terminy wydawania renty — będzie ustalał minister Skarbu.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

## Wydatną samopomoc koleżeńską zamierzają prowadzić Weterani Powstań Narodowych

W dniu wczorajszym w dużej sali Domu Rzemieślniczego odbyło się wielkie zebranie Kół Zw. Weteranów Powstań Narodowych 1914/19 r. Zebranie obsłane licznie przez b. wojskowych — zagał prezes zarządu głównego p. gen. Taczak, witając w serdecznych słowach, obecnego na sali, płk. dypl. E. Więckowskię, nowomianowanego komisarza prezydenta miasta. Weterani urządzili p. prezydentowi miasta spontaniczną owację.

Na zebraniu wygłoszono dwa ciekawe referaty: inż. Z. Wieliczka omówił położenie

weterana w niepodległej Polsce, a p.N. owa kowski, sekretarz zarządu Zw. Weteranów — zobrazował nowy statut Związku, zatwierdzony ostatnio przez władze administracji państwowej.

Zebranie powyższe miało charakter informacyjny — zarząd starał się zobrazować członkom swe najważniejsze poczynania. Ku zadowoleniu wszystkich podkreślono konieczność wzmożenia akcji samopomocy koleżeń- skiej.

Dyżur nocny z wtorku na środę pełni dr. Władysław Koniczny — ul. Koszarowa 30 — tel. 286 — Apteka stara — Rynek — tel. 96.

INO APOLLO: „Powrót Sherlocka Holmesa“.  
INO CORSO: „Przybłęda“.

RUCH LUDNOŚCI w dniu 1 października 1934 roku. Urodzenia: córka: instalator Mieczysław Koniczny.

## Śmierć po niedozwolonym zabiegu

Na mieszkańca Ostrowa nagła śmierć 20-letniej Stanisławy Guździeł, mieszkanki wioski Kowalewów w pow. ostrowskim wywarła wielkie wrażenie i zarazem zdziwienie gdyż zmarła cieszyła się do ostatniej chwili jaknajlepszym zdrowiem. Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenia, w czasie których ustalono przyczynę nagłego zgonu. Jak się okazało Guździeł przed kilku dniami poddała się niedozwolonemu zabiegowi u pokatnej akuszerki, która spowodowała śmierć swojej pacjentki. Policja wdrożyła śledztwo celem ustalenia nazwiska sprawczyni śmierci. (ch).

## Usiłowane samobójstwo

Z powodu nieporozumienia małżeńskiego p. Antoni Gieszczyński, zam. przy ul. Sądowej, chciał popełnić samobójstwo, wieszając się na dachce drzew strychowych.

Dziesięcioletni synek obserwując nieporozumienia małżeńskie zauważył, że ojciec wydał się na strych domu, w który zamieszkiwał i zauważył że ojciec jego chciał się powiesić.

Wobec czego pośpieszył na strych, gdzie zauważył, że ojciec jego zakłada sobie na szyję sznurek, wówczas pośpieszył i odciął niedoszłego samobójcę, ratując mu życie.

Po udzieleniu pierwszej pomocy odesłano lekarza do szpitala miejskiego.

## Kradzież w mieszkaniu

Celem poszukania pracy wyjechała do Ostrowa niej. Szymczakówna Zofia, która zamieszkała u swoich znajomych na Wenecji.

Rano wychodząc do miasta zauważyła brak portmonetki z kwotą zł. około 70.—

Dochodzenie w kierunku wykrycia sprawców kradzieży w toku.

### ZAREMBA I MORTON.

W najbliższym czasie wystąpią w naszym mieście znani zapaśnicy p. Zaremba i Morton. — Jak nam wiadomo walki zapaśnicze mają odbyć się w sali KRW.

## Wyniki Turnieju tenisowego

Gry finałowe:

w grze pojedynczej panów:

Płończak, c-a Leja 6 : 4; 6 : 1; 5 : 7 i 6 : 3.

w grze podwójnej panów:

Płończak, Kowalak c-a Pieczyński, Leja 6 : 6; 6 : 1; 6 : 4; 5 : 7; 7 : 5.

w grze pojedynczej pań:

Władysława Matyskiewiczówna c-a Gorgonowska 9 : 7 i 6 : 1.

w grze pojedynczej pań:

Banasiewiczówna, Płończak c-a Matyskiewiczówna, Pieczyński, 3 : 6; 6 : 4; 6 : 6; po zrezygnowaniu.

z gry przez ostatnią parę.

1 parę zdobyły mistrzostwo: 2 parę wicemi-



## Z Poznania

### Zmiana na stanowisku dyrektora Okręgu Poczty i Telegrafów

W ub. sobotę w sali konferencyjnej dyrekcji Poczty i Telegrafów zebrał się personel dyrekcji, celem pożegnania ustępującego dyr. p. Maciejewskiego. Dotychczasowy przełożony w gorących słowach pożegnał się ze swymi współpracownikami. Wspomnił on, że pracował 40 lat dla dobra Państwa i obecnie odchodzi na emeryturę na własne życzenie. Na końcu prosił kolegów, aby tak jak dawniej nadal pracowali, pracą swą pomnażając dorobek Ojczyzny. W imieniu pracowników przemówił naczelnik wydziału p. Adolf Sawicki.

Nowomianowanym dyrektorem został p. plk. Wallner, dotychczasowy wicedyr. wileńskiej Dyrekcji Poczty. Objęcie urzędowania przez p. dyr. Wallnera nastąpiło w dniu dzisiejszym.

Przechodzący na emeryturę dyr. Maciejewski przedstawił swemu następcy plk. Wallnerowi urzędników i naczelników wydziałów dyrekcji. Do zebranych urzędników przemówił nowomianowany dyrektor prosząc ich o dalszą wydatną pracę dla dobra instytucji, w której pracują. (jt.)

### Nie ma podatku na Czerwony Krzyż

W związku z zamieszczeniem w jednym z numerów naszego pisma nadesłanego nam z dyrekcji kina „Słońce” artykułu p. t. „Nie przychodźcie po wolne bilety” okręg wlkp. Czerwonego Krzyża prosi nas o stwierdzenie:

„Nieprawdą jest, jakoby kino teatr „Słońce” w Poznaniu obciążony był jakimkolwiek podatkiem na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Natomiast prawdą jest, że osoby wykupujące bilety wstępu do tegoż kina dopłacają do ceny biletów od 50 gr. do 99 gr. — 05 gr., od 99 gr. wzwyż — 10 gr. — na rzecz P. C. K. w myśl ustawy z dnia 28. I. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 111), a właściciel kina jest w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych, Opieki Społecznej i Skarbu z dnia 4. 5. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 422) inkasentem tych opłat i za zainkasowanie i wpłacenie ich do Kasy Zarządu Miejskiego pobiera wynagrodzenie w wysokości 2% zainkasowanej sumy”.

### Katastrofa samochodu ciężarowego pod Zegrzem

Z Pleszewa do Poznania jechał wczoraj rano samochód ciężarowy marki „Ford” własn. f-my Zagórski naładowany beczkami z benzyna. Samochód prowadził szofer Zenon Czapracki z Pleszewa mając jako pasażerów Fludrę Stefana i Kaczmarka Stanisława, obaj zam. w Środzie. — Kiedy samochód znalazł się w pobliżu Zegrza pod Poznaniem nastąpiła nagle katastrofa wskutek pęknięcia lewej opony.

Pomimo wysiłków szofera opanowania ma-

szyn. samochód zoczył i wpadł cała siła na potrójny słup telegraficzny, rozbijając go na miejscu. Auto stoczyło się następnie do rowu, a beczki z benzyna wyleciały wskutek uderzenia na szosę. Z rozbitego wozu wydobyto zupełnie nieprzytomnego szofera Czaprackiego. Odnosił on złamanie nogi i silny wstrząs mózgu.

Na miejsce katastrofy przybyły zawiązane telefonicznie pogotowia (55-55) i (66-66), które udzieliły rannym pierwszej pomocy. Szofera przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego, a pozostałych Fludrę i Kaczmarka pozostawiono na ich żądanie na miejscu przy rozbitym wozie. (jt.)

### Reorganizacja N. R. A.

Waszyngton (PAT). Reorganizacja narodowego urzędu odbudowy (N. R. A) jest już w toku. Prezydent Roosevelt mianował już członków dwóch komitetów, a powołanie trzeciego komitetu nastąpi wkrótce. Pierwszy komitet pod przewodnictwem Richberga, złożony z ministra spraw wewnętrznych Ickesa, min. pracy p. Perkins, kierownika, urzędu pomocy Hopkinsa, kierownika urzędu rolnictwa Davisa zajmie się opracowaniem linii wytycznych przyszłych zarządzeń ustawodawczych N. R. A. Jednakże prezydent Roosevelt zastrzegł sobie w sprawach tych ostateczne decyzje. Drugi komitet, złożony z pięciu członków, za mować się będzie administracją N. R. A., zastępując dymisjonowanego gen. Johnsona. Trzeci komitet czuwać będzie nad wprowadzeniem w życie ustroju N. R. A.

Gmina Moszczanka wydzierżawi użytek polowania około 1000 ha dnia 7 października 1934 r. u p. Maleszkowej w Moszczance. Warunki będą ogłoszone w dniu licytacji.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej

Kubis.

DO 584



**NIE CHCE SIYSZEC** o innej firmie. Zawsze kupuję z zadowoleniem wszelkie podarki jak: torebki damskie parasole teki porcele i walizy w własnej wytwórni firmy **WIKTOR CZYSZ** Poznań, Szkoła 11 tylko naprzeciw Szpitala

**Reklama dźwignią handlu!**

## HEMOROIDY

należą do cierpień wyjątkowo dokuczliwych i denerwujących często zmuszając chorego do pozostawiania w łóżku, gdyż utrudniają ruchy i odbierają chęć do oracy.

Natychniastowe leczenie zapobiega powikłaniom daje możliwość szybszego pozbycia się ich.

Tylko czopki Magistra Wolskiego „Kastanol” jedynie zawierające składniki roślinne między innymi Kasztanowiec Indyjski, który był stosowany przeciw hemoroidom nawet w starożytności dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach hemoroidalnych: usuwała krwawienie swędzenie zmniejsza obrzmienia koła bóle wvóżniając się zarazem swym łagodnym działaniem.

Czopki „Kastanol” do nabycia w aptekach drogeriach lub w wytwórni Mgr. Wolski, Warszawa, ul. Złota 14 Odbiśniejące broszury wvswlamy bezpłatnie

Czopki roślinne „Kastanol” stanowią nateralniejsze leczenie i nowa zdobycz w walce z hemoroidami.

### Na nadchodzący sezon zimowy!

zwracam najuprzejmiej uwagę na mój dojrze zaopatrzone

### SKŁAD GALANTERYJNY

po bardzo niskich bezkonkurencyjnych cenach! Wszelkie towary galanteryjne:

pończochy, rekawiczki, czapki, szale wełniane, bielizna, swetry męskie i damskie, bluzeczki, sukienki i ubranka dziecięce.

KAPELUSZE MĘSKIE W WIELKIM WYBORZE!

### TRYKOTAZE!!!

Jaknajuprzejmiej proszę o zwiedzenie mego składu i przekonanie się o bardzo niskich cenach! —

**MARJA ZAWIDZKA Szpitalna 2a**

### KOMUNIKAT.

Ubezpieczalnia Społeczna w Ostrowie Wlkp. podaje do wiadomości wszystkich pracodawców, że począwszy od dnia 1 października 1934 r. Oddziały Administracyjne w Kępnie, Ostrzeszowie Odolanowie, Krotoszynie, Koźminie, Jarocinie i Pleszewie nie będą przyjmować wpłat od pracodawców, jak również od innych dłużników Ubezpieczalni

Wobec powyższego należy wszelkie należności Ubezpieczalni uiszczane dotychczas za pośrednictwem Oddziałów, wpłacać wprost do Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie Wlkp. lub też na konto jej w P. K. O. nr. 204.633, podając na odwrocie blankietu nadawczego lub przekazu pocztowego, w części przeznaczonej na korespondencję dla nadawcy — numer konta oraz przeznaczenie wpłaty.

Blankiety nadawcze wydała bezpłatnie Biura Lekarzy Obwodowych Ubezpieczalni Społecznej w Jarocinie, Krotoszynie i Kępnie.

### DYREKTOR

Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie. D. O. 583

## OGŁOSZENIA DROBNE

### SPRZEDAŻ

#### MORWE

najlepszych odmian dostarcza w Polsce Krakowa Stacja Jedwabnicza, Ostrów Wlkp.

D. O. 582

### WOLNE POSADY

#### BUFETOWA

potrzebna od 1 października nika br. Zgłoszenia osobiste w Hotelu Polonia, Rynek 34 Ostrów.

Dz. O. 575

### FABRYKA

wyrobów bawełnianych poszukuje wykwalifikowanych tkaczy, inwalidów wojennych o utracie zdolności zarobkowej od 15 do 65 proc. płaca akordowa. Oferty kierować do Biura Pośrednictwa Pracy w Ostrowie ul. Towarowa nr. 6

### MIESZKANIA

#### MIFSZKANIE

w centrum 2 pokoje i kuchnia za pewien czas z górą od zaraz do wynajęcia. Oferty do Redakcji. DO 567

### ROZNE

#### LEKCYJ

gry na fortepianie — udziela fortepian do świątecznej dyspozycji. Zofia Włodarkiewiczówna, Szpitalna 4 m 5.

D. O. 585

### ZGUBY

#### ZAGUBIONE

dokumenty wojskowe — wystawione na nazwisko Edmund Wiatkowski — unieważniam DO 569

„Dziennik Ostrowski” ukazuje się rano o r. 8 za wyjątkiem dni świątecznych — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1,30 zł, z odnośnikiem do domu 1,50 zł, przez pocztę 1,66 pod opaską w kraju 2,80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, jak strajki i sabotaż pracy, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, abonent nie ma prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m/m lednolamowy na stronie 6-cio lamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki Zgłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki Drobnie ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr każde dalsze słowo 7 gr — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu nr. 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrów Poznański, ulica Gimnazjalna 2. — Administracja czynna od godz 8—1-ej i 3—18-ej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz 14-ej dnia poprzedniego, o tym czasie dolicza się koszt telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Poczтовая 9. — telefon 33-90 i 11-77